

MIECZYŚLAW KRUK

ur. 1930; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Świdnik, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", praca zawodowa, Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku, stan wojenny (1981-1983), strajk, ORMO

Strajk WSK na początku stanu wojennego

[Stan wojenny] to było tak niespodziewanie, że człowiek nie wiedział, kiedy co. Przyszedłem do zakładu, to już było wiadome. Dowiedziałem się tak jak wszyscy inni. Ktoś tam ogłosił. Na pewno to poleciało przez radiowęzeł. I od razu pracę przerwano. Bo zaczęła się ruchawa już.

Byłem [w zakładzie] do pewnego momentu. Przy odbiciu zakładu nie byłem. Bo była taka sytuacja. Pierwsze dni i wiadomo, że ORMO otoczyło zakład. Zakład pracował. Wpuszczano tylko pracowników, i te rodziny pracowników, którzy donosili jedzenie. Wczytywało się przez głośnik, że taki i taki zgłoszony jest do bramy, bo tam rodzina czeka. Miasto było zajęte już przez wojsko, przez ZOMO, no i zakład otoczony przez ZOMO. To trwało kilka dni, że tak się kotłowało. Barykadę zrobili z różnych krzeseł, stołów najrozmaitszych, bubli. Główną bramę zamknęli, opaski na rękę „Solidarność” i niby bronimy zakładu. A po drugiej stronie ORMO stoi. Było ich sporo. A dookoła wszystko zablokowane. Mieszkańcy miasta nie mogli się przybliżyć. Jeszcze pierwsze dwa dni to ludzie się zatrważali, matki i dzieci, że ojcowie pracują, no to przynosili im tą żywność. No i ja wyczytywałem w radiowęźle nazwiska, i ci ludzie podchodzili, zabierali te swoje paczki żywnościowe, no i ci wracali do domu, członkowie rodzin, a ci pracownicy siedzieli w zakładach normalnie. Obiady rozdawane były dla wszystkich. Partyjny, niepartyjny, przynależność taka czy inna.

Data i miejsce nagrania	2015-05-30
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"